

W Wydziale Geodezji i Kartografii u mazowieckiego marszałka

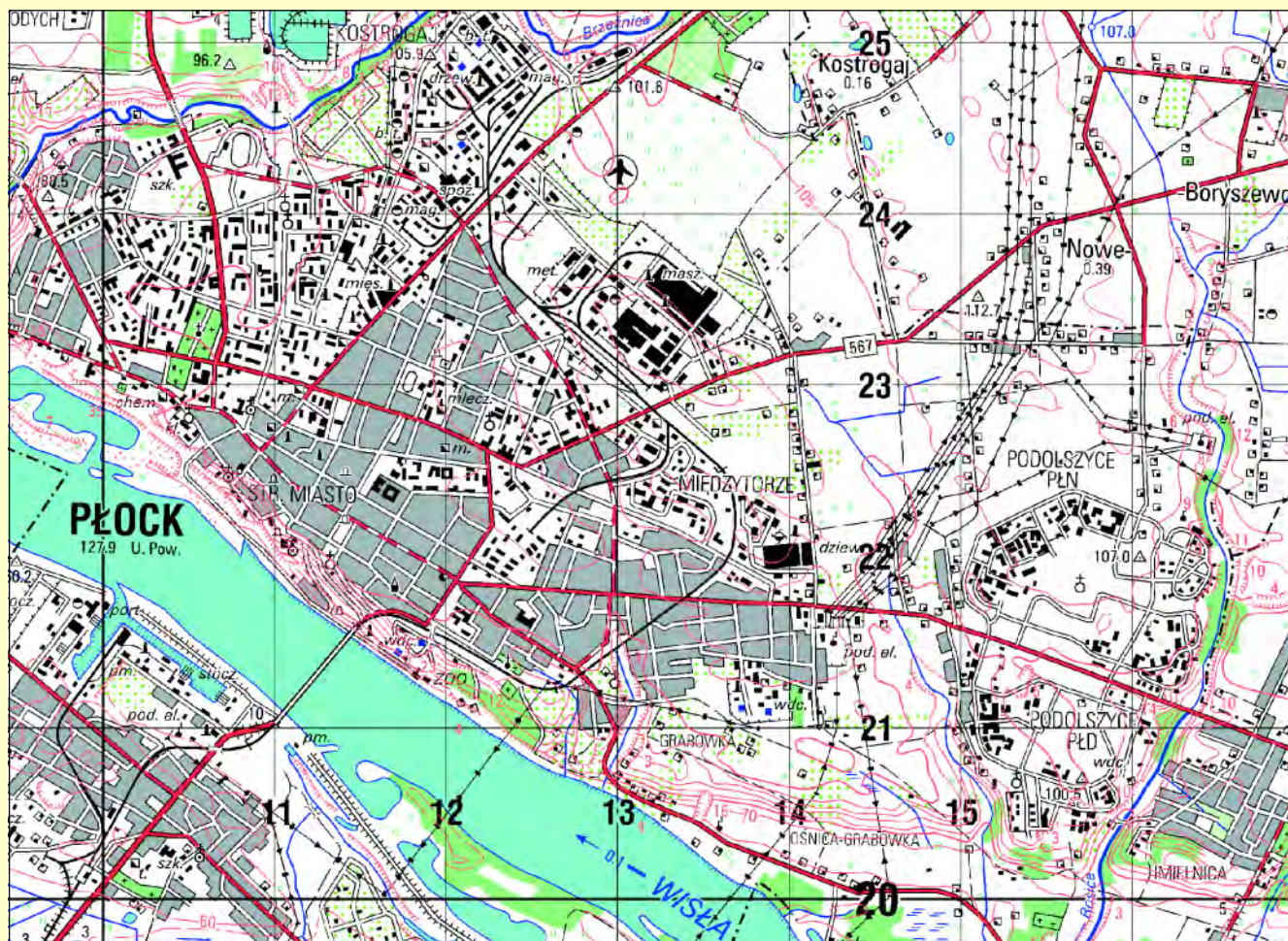
Bazy danych rosną

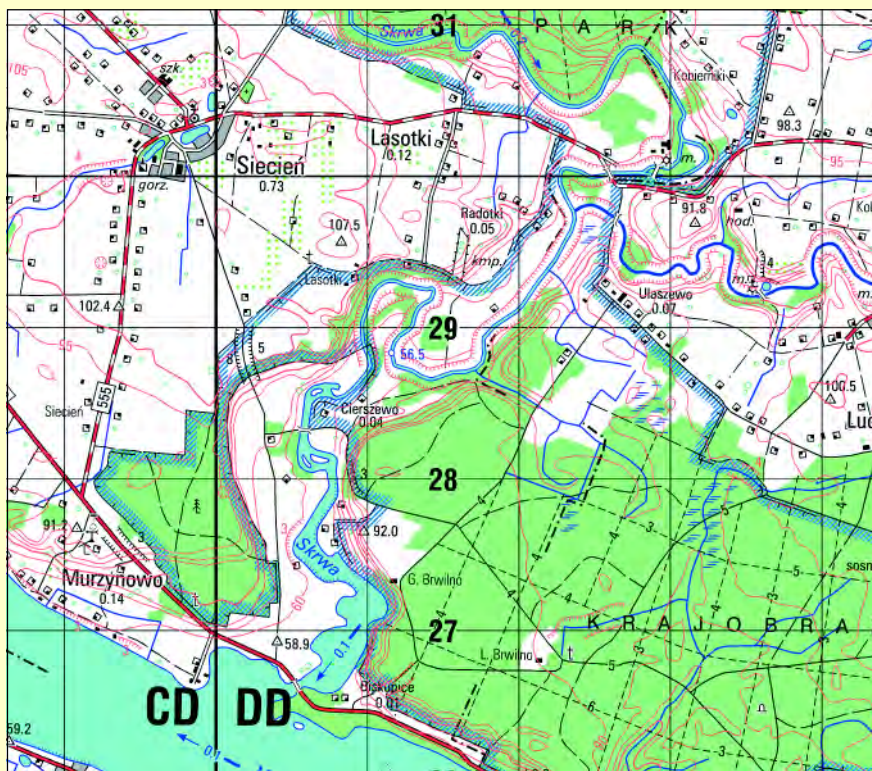
KATARZYNA PAKUŁA-KWIECIŃSKA

Geodeci z mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego skarżą się na liczne trudności, ale ostatnio mają kilka powodów do zadowolenia. Jednym z nich jest list intencyjny dotyczący współpracy w zakresie budowy Mazowieckiego SIP podpisany niedawno przez marszałka Zbigniewa Kuźmiuka i wojewodę Antoniego Pietkiewicza. Drugim – gotowe arkusze wypuszczone z Topograficznej Bazy Danych odpowiadające mapie w skali 1:50 000. Trzecim – perspektywa szybkiego opracowania aktualnej ortofotomapy aglomeracji warszawskiej.

● List intencyjny

Prawie rok na pozytywny odzew wojewody czekała propozycja marszałka województwa mazowieckiego dotycząca współpracy w zakresie budowy Mazowieckiego SIP. Wreszcie pod koniec lipca obydwaj panowie złożyli swoje podpisy pod listem intencyjnym. Strony uznały, że „ze względu na podział kompetencji w zarządzaniu informacją o charakterze przestrzennym budowa efektywnego Systemu Informacji Przestrzennej i jego pełne wykorzystanie są możliwe tylko przy współpracy obu urzędów”. Zgodnie z deklaracją system





ułatwić ma „zarządzanie regionem i wykorzystywanie środków własnych oraz zewnętrznych, w tym unijnych, dla dobra regionu”.

Kolejnym krokiem obu stron będzie podpisanie porozumienia i powołanie struktury czuwającej nad wymianą informacji pomiędzy urzędami oraz określającej podział zadań i środków na ich realizację. Odtąd wszelkie poczynania dotyczące MSIP mają być wspólne. Informacje już zgromadzone w systemie budowanym dotychczas w urzędzie marszałkowskim zostaną uzupełnione danymi będącymi w posiadaniu wojewody, by obie strony mogły z nich korzystać.

W pierwszym etapie system ma wspomagać zarządzanie województwem, w przyszłości – umożliwiać udostępnianie danych na zewnątrz.

● Pierwsze arkusze z TBD

Topograficzna Baza Danych to część Mazowieckiego Systemu Informacji Przestrzennej. Zawiera ona informacje o stopniu szczegółowości mapy topograficznej w skali 1:50 000. Są już gotowe pierwsze arkusze wydrukowane z tej bazy.

– To nie jest mapa, tylko wydruk z bazy danych – z naciskiem podkreśla Jerzy Albin, dyrektor Wydziału Geodezji i Kartografii Urzędu Marszałkowskiego. – Podobnie jak większość samorządowców, uważamy, że czasy kartografii papierowej odchodzą już do przeszłości, a przynajmniej

przechodzą kryzys. Użytkownicy oczekują, że produktem finalnym pracy geodetów będzie baza danych, z której oczywiście można wydrukować dowolną ilość map papierowych, ale są one produktem dodatkowym. Taki pogląd jest przyczyną rozbieżności pomiędzy GUGiK i nami. Naszym zdaniem zmiany technologiczne powinny znajdować odbicie w odpowiednich przepisach, bo inaczej życie i prawo się rozchodzą. Jeśli nie potrafimy dostarczyć produktu na odpowiednim poziomie, to użytkownik wynajmie kogoś innego, dzisiaj jeszcze z Polski, a jutro ze świata – obawia się geodeta województwa.

Mazowiecki Urząd Marszałkowski już na początku ubiegłego roku podpisał porozumienie z Zarządem Geografii Wojskowej o wspólnej realizacji Topograficznej Bazy Danych. 10 arkuszy wykonano w roku 2000 (po 5 sfinansowała każda ze stron, a „marszałkowskie” arkusze obejmujące zachodnią część województwa opracowało konsorcjum WPG i Polkartu). Ponad 40 arkuszy zaplanowano na rok 2001, a na koniec roku 2002 województwo powinno mieć pełne pokrycie obiektową bazą danych (78 arkuszy).

– Gdyby nie początkowe tarcia między Wydziałem Geodezji i Kartografii a GUGiK, praca zostałaby zakończona w tym roku – zaznacza Jerzy Albin.

Fragmenty wydrukowanych arkuszy oraz legendy z Topograficznej Bazy Danych

Legenda

Linie komunikacyjne

	autostrada; parking
	droga ekspresowa; węzeł drogowy
	droga główna: 7.4 m i więcej
	odcinek drogi o nachyleniu 8% i więcej; przejazd
	droga drugorzędna: 3.0 - 5.4 m
	numer drogi: międzynarodowej, autostrady, głównej
	droga gruntowa utrzymana; droga gruntowa: 6 - szer. drogi
	droga polna lub leśna; ścieżka
	tunel
	linia kolejowa dwutorowa zelektryfikowana; odcinki torów o nachyleniu ponad 2%; stacja
	linia kolejowa jednotorowa; wąskotorowa; przystanek
	ściepy tor: rampa; kolejka linowa
	most; most podnoszony lub obrotowy

Granice

	granica państwa
	granica województwa
	granica powiatu
	granica gminy
	granica miasta
	granica rezerwalu

Roślinność

	las liściasty; las iglasty
	las mieszany
	młody las; kosodrzewina
	mały las; wałki pas lasu
	sad: sad z krzewami owocowymi
	grupa krzaków; plantacja krzewów owocowych
	bagno: możliwe do przejścia, niemożliwe do przejścia
	łąka sucha; podmokła

Wody i obiekty z nimi związane

	strumień; rzeka; kanał
	kanał żeglowny
	kierunek prądu rzeki, 0.2 - szybkość prądu w m/s; 87.4 - punkty wysokościowy poziomu wody
	suchy rów; zapora wodna nieprzejezdna
	zaporę wodną przejezdna; 120.5 - wys. bezwzględna korony

Znaki różne

	grobla; wał: 3 - szerokość; 6 - wysokość
	energetyczna linia przesyłowa na podporach stalowych lub żelbetonowych
	gazowy lub naftowy rurociąg naziemny; stacja kompresorowa lub stacja pomp
	zagroda; budynek zniszczony; zakład przemysłowy
	kościół; świątynia niechrześcijańska; kaplica
	cmentarz; pomnik; ciepłarnia
	latarnia morska; sygnał świetlny; znak sygnalizacyjny rzecznej
	studnia; zbiornik wody; źródło
	komin; wieża; szalasz
	wieża RTV; maszt RTV; transformator
	kopalnia: czynna, nieczynna; stacja benzynowa
	dół; miejsce odkrywkowego wydobycia kopalni; 15 - głębokość
	ogrodzenie trwałé; ogrodzenie lekkie



KRAKÓW, ul. Mazowiecka 113
tel./faks: (012) 632 45 56

WARSZAWA, ul. Polna 11
tel./faks: (012) 660 62 91

KATOWICE, ul. Warszawska 63a
tel./faks: (032) 258 93 70

WYPOSAŻENIE



Światłokopiarki

amoniakalne
i bezamoniakalne
od 420 W do 5 kW
Ekonomiczne,
gwarantujące
dużą dokładność
wymiarową

Skanery A-0

Skanery
o bardzo wysokiej
rozdzielczości
(8 kamer) i dużej
prędkości. Mono-
chromatyczne
i kolorowe



Plotery atramentowe Kserokopiarki A0 Systemy cyfrowe

Nowa generacja profesjonalnych
rozwiązań dla Biur Geodezyjnych.



MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

Materiały *Reprotop*[®]
i *ReproCad*[®] do:

- Światłokopii
- Plotarów Ink Jet
- Kserokopii A-0
i systemów
cyfrowych



ZINTEGROWANY SERWIS TECHNICZNY

Ścisłe wyspecjalizowany serwis maszyn
REGMA i NEOLT

– Wojsko opracowuje północną część województwa, a my pierwotnie planowaliśmy pokryć mapą południkowy pas biegnący przez środek województwa, łącznie z Warszawą – mówi dyrektor mazowieckiego WODGiK Andrzej Raczyński.

– Potrzebowaliśmy na to ok. 1 mln złotych – 500 tys. ze środków województwa i 500 tys. ze środków GUGiK. Okazało się, niestety, że z pieniędzy centralnych nic nie wyjdzie i musieliśmy unieważnić rozstrzygnięty już przetarg. Ponieważ nie chcieliśmy dzielić tego bloku (Warszawa powinna być opracowana w jednym podejściu jako aglomeracja), musieliśmy wybrać inny, mniejszy obszar.

Wypada tylko dodać, że unieważniony przetarg wygrało konsorcjum OPGK Kraków i OpeGieKa Elbląg. Następny przetarg – na południowo-zachodnią część województwa – też jest już rozstrzygnięty. Znow wygrało konsorcjum WPG i Polkart.

● Fundusz zagrożony

Adolf Jankowski, kierownik Oddziału Zastobu Geodezyjno-Kartograficznego, mówi, że w tym roku na „pięćdziesiątkę” Urząd Marszałkowski wyda blisko 600 tys. złotych. Wszystkie te pieniądze pochodzą wyłącznie ze środków wojewódzkiego funduszu gospodarki zasobem geodezyjnym i kartograficznym.

– Ze względu na podstawową rozbieżność poglądów nie otrzymaliśmy pomocy GUGiK, ale na szczęście ta polityka urzędu ostatnio się zmienia. Jeśli idzie o finanse, to mamy mgliste obietnice wojewody, ale nie wiemy, ile i czy w tym roku coś dołoży – martwi się Jankowski. W tej sytuacji propozycja nowego podziału funduszu gospodarki zasobem geodezyjnym i kartograficznym (fgzgik) jest dla geodetów marszałka katastrofą. Zaprojektowane ostatnio przez Sejm (z inicjatywy rządu) zmiany zapisu ustawowego o połowę zmniejszają wielkość funduszy wojewódzkich i centralnego. Dotychczas 80% fgzgik zostawało w powiecie, 10% szło do województwa i 10% – do GUGiK. Teraz 90% zostawałoby w powiecie, a fundusze wojewódzki i centralny dostawałyby po 5%.

– Zabiegi kolegów z samorządów powiatowych są dla mnie zrozumiałe (brak pieniędzy), ale tylko częściowo – mówi Jerzy Albin. – Zmniejszenie funduszy wojewódzkich i centralnego ograniczy (jeśli nie uniemożliwi) prowadzenie jakiegokolwiek polityki w skali województwa i państwa. To jest niepokojące. W 1999 r. zmniejszono te udziały z 20% do 10%,

teraz – do 5%. Może więc całkowicie zlikwidować fundusz centralny i wojewódzkie? Czy może jednak warto robić coś wspólnie w skali województwa, a nie tylko prowadzić autonomiczną politykę w skali każdego powiatu? – pyta retorycznie dyrektor Wydziału Geodezji.

● Mapa aglomeracji warszawskiej

Koncepcja SIP mazowieckich geodetów samorządowych opiera się na tym, że dla potrzeb najogólniejszych budują bazę obiektową o szczegółowości mapy w skali 1:200 000-1:250 000. Drugi poziom szczegółowości odpowiada mapie w skali 1:50 000, a trzeci – dla wybranych obiektów, głównie miast – mapie w skali 1:10 000.

Andrzej Raczyński: – „Dziesiątki” nie robimy dywanowo, ale punktowo dla miast. Właściwie poza Warszawą we wszystkich większych miastach w województwie bazy danych są na etapie wdrożenia.

Jerzy Albin: – W listopadzie 2000 r. złożyliśmy projekt do GUGiK, aby w ramach porozumienia zawartego w 1999 r. na temat mapy topograficznej w skali 1:10 000 zrobić takie opracowanie dla aglomeracji stołecznej. Dopiero pod koniec lipca br. Główny Geodeta Kraju zgodził się współfinansować to przedsięwzięcie. **Trzeba było aż osobistej interwencji ministra Olgerda Dziekońskiego, by znalazły się te pieniądze.** Ale dzięki Niemu uda się utrwalić obraz aglomeracji na przełomie wieków. Szkoda tylko, że znow kilka miesięcy przepadło i produkt finalny będzie najwcześniej za rok.

W kwietniu 2001 r. Polkart zrobił zdjęcia lotnicze aglomeracji warszawskiej w skali 1:26 000 (z wyznaczeniem środków rzutów techniką GPS). Można na ich podstawie opracować ortofotomapę w skali 1:5000, można też aktualizować „dziesiątkę”.

– Na pewno zrobimy w tym roku przynajmniej ortofotomapę dla aglomeracji warszawskiej (ok. 120 arkuszy) – obiecuje Jerzy Albin. – Co do jej finansowania, na razie nie ma raczej widoków na udział GUGiK.

Przetarg na ortofoto będzie wkrótce ogłoszony, choć samorządowcy woleliby, by była to część większego przetargu na „dziesiątkę”. Ale ponieważ rozmowy z GUGiK wciąż trwają, może się to skończyć dwoma oddzielnymi przetargami. W GUGiK króluje jeszcze technologia

tradycyjnej „dziesiątki”, wprawdzie wspomaganej komputerowo, ale jednak nie bazy danych. Tymczasem geodeci marszałka upierają się, że mapa papierowa, podobnie jak w przypadku „pięćdziesiątki”, ma być wyplotem z bazy danych, a nie produktem samym w sobie.

Andrzej Raczyński podkreśla, że Warszawa jest jedynym dużym miastem w Polsce, które nie ma mapy numerycznej. Za to dyskusje wciąż trwają.

● Dogorywają WBGiTR-y

Inny problem nie dający spokoju samorządowym geodetom to Wojewódzkie Biura Geodezji i Terenów Rolnych.

– Sytuacja WBGiTR-ów jest krytyczna – mówi Jerzy Albin. – Zostały pokonane przez reformę w 1999 r. Doprowadzono do sytuacji, w której zadania tych biur przekazano starostom, pieniądze – wojewodom, lokalizację i przypisanie organizacyjne – samorządom województwa.

W rzeczywistości wojewoda warszawski nie dostał na ten cel żadnych pieniędzy i jedyne, co pozostało, to mgliste obietnice Ministerstwa Rolnictwa. Różnie to wygląda w poszczególnych województwach, ale relacje są takie, że jeśli za 100 przyjmujemy wielkość dotacji w roku 1999, to w ubiegłym roku wyniosła ona 10, a w bieżącym – 1. Co gorsza, nie była to dotacja podmiotowa, tylko na zadania. Niejasne więc było, jak WBGiTR-y mają te zadania realizować, czy drogą startowania w przetargach, czy poprzez zlecenie jednostkom podległym samorządom – wyjaśnia.

Adolf Jankowski: – Ustawa o zamówieniach publicznych niby wyłączała prace nieinwestycyjne na rzecz rolnictwa spod swego działania. Trzykrotnie zwracaliśmy się do UZP z prośbą o ostateczną interpretację i do dzisiaj jej nie mamy, co ma tragiczne konsekwencje dla ludzi zatrudnionych w WBGiTR-ach.

W przypadku województwa mazowieckiego tych biur było 6 i zatrudniały one ok. 300 osób. Obecnie WBGiTR w Płocku jest postawione w stan likwidacji, w przededniu likwidacji jest też biuro w Warszawie, los pozostałych (ciechanowskiego, siedleckiego, radomskiego i ostrołęckiego) jest bardzo niepewny. Jeśli w tej materii nie zmieni się polityka MR, to najprawdopodobniej kolejne biura podzielą los tych dwóch.

Na pytanie, czy WBGiTR-y są w ogóle potrzebne, Andrzej Raczyński odpowiada, że zdecydowanie tak.

– Wkrótce służba geodezyjna będzie musiała wziąć udział w pracach związa-

nych z restrukturyzacją rolnictwa i terenów wiejskich. Potrzebna będzie struktura organizacyjna i fachowcy z tej dziedziny. Gdzie wówczas będziemy ich szukać? Część z nich już do zawodu nie wróci, a wykształcenie takiego fachowca to długi proces, w przypadku klasyfikatora trwa 7 do 10 lat.

● Samorząd zawodowy

Środowiska geodetów pracujących u marszałków nie omija dyskusja na temat samorządu zawodowego geodetów.

– Nieuchronnie czeka nas zmiana *Pgik*, jest więc okazja, aby wprowadzić tam nowy rozdział dotyczący samorządu zawodowego – uważa Jerzy Albin. – Należy tylko szybko przedstawić konkretne

zapisy, ale wcześniej trzeba sobie odpowiedzieć na kilka pytań. Czym – obok reprezentowania środowiska – samorząd miałby się zajmować: nadawaniem uprawnień czy też kontrolowaniem jakości pracy geodetów i eliminowaniem z rynku nieuczciwych? Czy samorząd ma być powszechny i obligatoryjny? Kto ma prawo do niego należeć? Czy należy wyłączyć z niego pracowników administracji i nauki, którzy posiadają uprawnienia? Jakie mają być relacje pomiędzy GGK a samorządem w kwestii uprawnień zawodowych?

Jako przewodniczący konwentu geodetów województw Jerzy Albin proponuje, by GEODETA stał się forum wymiany myśli na ten temat. ■



Generalnie Prosta Sprawa

**Zapraszamy
w dniach
15-19
października**

CENTRUM BADAŃ
KOSMICZNYCH

SZKOLENIA GPS:
GPS, GEOIDA, UKŁADY, TRANSFORMACJE,
GIS I MAPA NUMERYCZNA
NAJNOWOCZESNIEJSZY SPRZĘT I OPROGRAMOWANIE
WYKŁADY I ĆWICZENIA TERENOWE

ZAPEWNIAMY: ● rzetelne i fachowo opracowane materiały dydaktyczne
● zajęcia w małych grupach (8-10 osób) ● bogaty program szkoleń
● bazę żywieniową i noclegową

Szkolenia odbywać się będą
w salach konferencyjnych CBK PAN w Warszawie
w jednej sesji lub w trybie weekendowym

Zakład Geodezji Planetarnej
Centrum Badań Kosmicznych PAN
00-716 Warszawa, ul. Bartycka 18 A
tel.:(0-22) 840-37-66 wewn. 284, fax:(0-22) 840-31-31

